

Nauczyć obcokrajowca słowa gżegżółka

Kraków to modne miasto, nie tylko do zwiedzania, ale coraz częściej do studiowania. A także do robienia interesów. Do tego potrzebna jest znajomość języka polskiego. Jak się go nauczyć? Szkoły językowe mają kilka pomysłów, a obcokrajowcy chętnie z nich korzystają

Przyjeżdżają do Polski z Niemiec, Anglii, Rosji, Estonii, Nigerii, Włoch, a nawet Peru. Chcą się uczyć polskiego, choć wiedzą, że to niełatwe zadanie. Szkoły językowe wychodzą im naprzeciw i proponują coraz ciekawsze metody nauczania.

Polski po krakowsku

Moda na Kraków to coś, co warto wykorzystać podczas nauki. Robi to Centrum Języka Polskiego "Varia" w Krakowie, które od siedmiu lat wpaja swoim uczniom trudne odmiany polskich czasowników i zasady pisowni "ż" i "rz". Mają z tym problemy Sylwia i Joanna. Mieszkają w Niemczech, choć urodziły się w Polsce. Języka nie znają, muszą się więc uczyć od podstaw. Korzystają z wakacyjnego kursu Varii. - Mówimy mało gramatycznie, ale dużo już rozumiemy - przyznają. Co w nauce polskiego podoba im się najbardziej? - Kraków - odpowiadają. Jak to Kraków? - Poznajemy polski, poznając miasto, jego zabytki i ciekawe miejsca - wyliczają.

Sylwia i Joanna uczą się polskiego dla przyjemności. Co innego Natan z Anglii. Jest politologiem, w Wielkiej Brytanii prowadzi zajęcia dotyczące polskiej polityki zagranicznej. Mówi po polsku bardzo dobrze, ale i długo się uczy. - Będzie już ponad siedem lat - podkreśla.

Varia uczy wszystkich. Turystów, studentów, biznesmenów, zakonnice i zwykłych miłośników polskiej kultury. W wakacje i podczas roku akademickiego. Wiekowo nie ma żadnych ograniczeń. - Najstarsza kursantka miała 85 lat - mówi Aneta Kawa z Varii. - Emeryci i renciści chętnie poznają nasz kraj i język, to taki aktywny wypoczynek - dodaje. W jaki sposób to robią? - Po męczących zajęciach z gramatyki zabieramy uczniów na Kazimierz, żeby postali w kolejce po zapiekankę, do Piwnicy pod Baranami, żeby poczuli "artystycznego ducha" i do pubów, żeby poznali nocne życie miasta i spróbowali galicyjskiego piwa - opowiada Katarzyna Przybyło, która opiekuje się kursantami. Ten sposób się sprawdza, bowiem Varia na brak chętnych do nauki nie narzeka. Wręcz przeciwnie, zainteresowanych jest coraz więcej. (...)